

(10)

TAK KAŻDY CZASAMI W STRONĘ
SWOJA DROGA ZMIERZA
BLIŻEJ ZADUMIE DO PACIERZA
MODLĘ SIĘ I TRWAM W ZADUMIE
CZY KIEDYŚ KTOŚ MNIE ZROZUMIE? ...
CZY KOMUŚ BY TAK SIĘ CHCIAŁO
PATRZEĆ NA CĄŁOŚĆ...

NIE OCENIAĆ I NIE KRYTYKOWAĆ
W JEŚNI CZASEM SIĘ SCHOWAĆ
ZŁOTYCH LIŚCI CI NAZBIERAĆ
ZROBIĆ CI Z NICH BUKIET RÓŻ
POTEM CICHU SIĘ POZBIERAĆ
NIE ROZSTAWAĆ NIGDY MUŻ.

* I TAK TRWAĆ W TEJ
CICHEJ ZADUMIE

NA SWÓJ SPOSOB,
JAK KTO UMIE.

TY - REFLEKSO, POZWÓL, SPRAW
ZNALEŹĆ KLUCZ DO

WSZYSTKICH SPRAW.

KIEDY Z ZADUMY WYRWANA

OBUDZE SIĘ SŁYSZĄC GŁOS PANA
I CHOĆ Z ZIMNA UKRYWAM SIĘ W ŻALU
NIE BĘDE MUŻ MIAŁA ŻALU,
ŻE LOS DĄŻY MI OBIEM WESŁYCH
JEŚNIENNE CHWILE MELANCHOLIE
I MAŁE SMUTECKI
NIE POPADAM MUŻ W SPRZECZNOŚĆ,
CO NAJWIĘCEJ W MAŁE SPRZECZKI,
LECCY TEN SMUTEK TEŻ PRZEMINIE
GDY JEŚNI UPŁYNI
WSZYSTKO BĘDZIE WTEDY NOWE
JAK TE LIŚCIE - KOLORPWE...